

Ks. Roman Bogacz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Chrystus Arcykapłan według *Listu do Hebrajczyków*

W roku kapłańskim konieczną jest rzeczą pochylić się nad tajemnicą kapłaństwa. Potrzeba na kartach Biblii poszukać źródeł kapłaństwa Nowego Testamentu i jego wzorców. W niniejszym artykule ograniczymy się wyłącznie do *Listu do Hebrajczyków*.

### Jezus kapłanem

Poza *Listem do Hebrajczyków*, w żadnej innej księdze Nowego Testamentu, Jezus nie został nazwany kapłanem, ani tym bardziej arcykapłanem. Już z tego względu omawiane pismo jest zupełnie wyjątkowe. Jak doszło do całkowicie nowego odczytania kapłaństwa Chrystusowego? W żadnej z czterech Ewangelii Jezus nie został nazwany kapłanem. Co więcej, to, co stało się z Jezusem z Nazaretu, a więc skazanie go na okrutną mękę i śmierć na krzyżu, z punktu widzenia religii żydowskiej jest zgorszeniem. Zatem wyznawcy judaizmu nawet nie mogło przyjść do głowy, aby Jezusa nazwać kapłanem w kontekście Jego męki. Nic więc dziwnego, że Ewangelisci relacjonując te wydarzenia, nie nazywają Jezusa kapłanem. Tym bardziej, że Jego kapłaństwo nie jest kapłaństwem lewickim, wywodzącym się od Lewiego, a potem od Aarona.

Chcąc mówić o kapłaństwie Jezusa, autor *Listu do Hebrajczyków* musiał dokonać bardzo gruntownej reinterpretacji historii zbawienia. W Nowym Przymierzu trzeba było też ukazać konieczność nowego kapłaństwa, już nie na wzór Aarona.

W swoich poszukiwaniach hagiograf nie wyszedł poza Boże objawienie zawarte w Piśmie Świętym. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania tej drogi reinterpretacji historii zbawienia i historii kapłaństwa Chrystusowego dokonanej przez autora *Listu do Hebrajczyków*. Już na wstępie musimy zaznaczyć, że przyjęta forma artykułu nie pozwoliła na dogłębne przebadanie podjętych zagadnień, a jest jedynie szkicem, który być może kogoś zainspiruje do podjęcia bardziej gruntownych badań prezentowanego tutaj zagadnienia.

Kapłaństwo Chrystusa jest zupełnie inne niż kapłaństwo lewickie Starego Testamentu. Autor *Listu* określa je dwoma terminami: πιστός (wiarygodny, wierny) oraz ἐλεήμων (miłosierny, współczujący).

### Arcykapłan wiarygodny i wierny

Skoro Chrystus jest kapłanem w zupełnie nowym porządku, trzeba zatem odszukać źródła Jego wiarygodności. Kwestia ta została podjęta w Hbr 3, 1 – 4, 14. Najpierw uwiarygodnienie misji Jezusa zostało przedstawione poprzez typologię Mojżesz – Chrystus (Hbr 3, 1–6). Mojżesz cieszył się wśród Żydów największym autorytetem. Z nim Bóg rozmawiał twarzą w twarz. Przez niego dał Narodowi Wybranemu Torę. Przez Mojżesza też zawarł z Izraelem Stare Przymierze. Porównanie oparte zostało na dwóch bardzo bliskoznacznych terminach. Mojżesz w wersecie 3, 5 został nazwany terminem θεράπων. W taki sposób zwykle określano najbardziej wiernego sługę. Jednak w Rdz 24, 44 tym rzeczownikiem przetłumaczono w Septuagincie zwrot hebrajski בֶּן־אֲדֹנָי (bēn 'ādōn) – syn pana<sup>1</sup>. Jezus w Hbr 3, 6 został określony terminem υἱός – Syn. Autor celowo użył terminów bliskoznacznych, aby zbudować mocno osadzone porównanie. Jednak nie użył identycznego terminu na określenie Mojżesza i Chrystusa. Nie miał więc zamiaru stawiania znaku równości, co więcej dalsze wersety ukazują zasadniczą różnicę pomiędzy tymi wyjątkowymi osobami.

Autor zaprasza czytelników (słuchaczy) do głębszego zastanowienia się nad Arcykapłanem naszego wyznania. Jego wiarygodność okazuje się o wiele większa od wiarygodności Mojżesza. Jedynie w *Liście do Hebrajczyków* Jezus jest nazwany Apostołem. Termin ἀπόστολος został tutaj użyty w znaczeniu hebrajskiego שְׁלִיחַ – š'liḥ – który oznacza wysłannika Bożego<sup>2</sup>. Sama idea posłania Syna Bożego nie jest obca myśli nowotestamentalnej. Jednak nigdzie nie nazywa się Go apostołem. Termin ten używany jest jako określenie przede wszystkim uczniów wchodzących w skład Dwunastu. Jednak św. Jan wielokrotnie mówi o posłaniu Syna Bożego

---

<sup>1</sup> Dokładna analiza tego wersetu została przedstawiona w: R. Bogacz, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów*, Kraków 2006, s. 98 n.

<sup>2</sup> Por. A. Jankowski, *Rozwój chrystologii Nowego Testamentu*, Kraków 2005, s. 108.

przez Ojca celem dokonania dzieła zbawczego (m.in. J 3, 17.34; 5, 36–37; 7, 29 itd.). Święty Paweł napisał, że Bóg posłał Syna swego dla odkupienia świata (Kol 4, 4).

Jezus jest więc wysłannikiem Bożym i zarazem arcykapłanem naszego wyznania. Jest twórcą tego wyznania, podobnie jak kiedyś Mojżesz był twórcą wyznania poprzedniego. Mojżesz jest tym, z którym Bóg zawarł Stare Przymierze, a w kolejnych rozdziałach autor ukazuje Jezusa jako sprawcę Nowego Przymierza. Jednak pomiędzy Jezusem a Mojżeszem zachodzi zasadnicza różnica. Dla wykazania istoty tej różnicy hagiograf posłużył się metaforą domu i jego budowniczego. Mojżesz jest tylko człowiekiem, Bożym stworzeniem. Został porównany do domu. Jezus jest prawdziwym Bogiem, posiada godność stwórcy, czyli budowniczego tegoż właśnie domu, którym jest Mojżesz i którym, w nowym porządku, także my jesteśmy. Zastosowana tutaj typologia Mojżesz – Chrystus ukazuje taką relację, jaka zachodzi pomiędzy budowniczym a jego dziełem<sup>3</sup>.

Wiarygodność Jezusa jako arcykapłana jest o wiele większa od Mojżesza, gdyż zadaniem Mojżesza było wyprowadzić lud z Egiptu, przeprowadzić przez pustynię i doprowadzić do odpoczynku w Ziemi Obiecanej. Nie było to zadanie łatwe, ponieważ lud buntował się na pustyni (Hbr 3, 8–11). Tak że aż Mojżesz się zawahał i on sam nie wszedł do Ziemi Obiecanej, ale umarł, spojrzawszy tylko na nią. Pokolenie, które wyszło z Egiptu i zbuntowało się, wymarło na pustyni, a ich kości zostały porzucane po pustyni i nawet własnych grobów nie mają. Bóg jednak jest wierny do końca i wprowadził następne pokolenie do odpoczynku (κατάπαυσις) w Ziemi Obiecanej, choć ten odpoczynek okazał się tylko przejściowy. To nie jest kres wędrówki człowieka. Autor *Listu* argumentuje, że Bóg mówi o innym dniu (por. Hbr 4, 8).

Ziemia Obiecana miała być tylko pewnym etapem w historii zbawienia. Miał to być jedynie chwilowy odpoczynek. Boże działanie zmierzało do tego, aby ludziom zapewnić pełnię szczęścia. Dlatego hagiograf mocno przestrzega chrześcijan przed podobnym buntem. Tym razem mamy Arcykapłana o wiele bardziej wiarygodnego. On zbudował dom, którym my jesteśmy (Hbr 3, 6). On też pragnie nas doprowadzić do innego odpoczynku, określanego terminem σαββατισμός, który jest darem dla Nowego Ludu Bożego. Bóg objawia w nim doskonały szabat, który nie odnosi się do posiadania ziemi, prawa żydowskiego ani szabat u Starego Testamentu. Pod tym pojęciem należy rozumieć pełne szczęście świętowanie razem z Bogiem, które jest szczególnym błogosławieństwem niebiańskim możliwym do osiągnięcia dla pielgrzymującego Ludu Bożego, polegającym na uczestnictwie w szabacie samego Boga<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Por. T. Jelonek, *Problem autorstwa Listu do Hebrajczyków*, AnCrac 18(1986), s. 219–220. Szerzej o typologii Mojżesz – Chrystus u św. Łukasza por. T. Jelonek, *Typologia Mojżesz – Chrystus w dziełach św. Łukasza*, AnCrac 8(1976), s. 111–123.

<sup>4</sup> Por. C. Spicq, *L'Épître aux Hébreux*, t. I, Paris 1952, s. 83–84; W. Beilner, *Exegetisches Material zum Hebräerbrief*, *Pastoralbriefe, Katholische Briefe I* (Vermittlung 22), Salzburg 1993, s. 102.

Eschatologiczne znaczenie σαββατισμός przekracza treści zawarte w Psalmie 95. Oczekiwanie odpoczynku niebiańskiego jest bowiem zakorzenione w myśli apokaliptycznej, a później także gnostycznej, która ukazuje doskonały odpoczynek jako cel drogi do odkupienia<sup>5</sup>.

Autor *Listu do Hebrajczyków* osadza tę nadzieję odpoczynku niebiańskiego w prawdach wydobytych poprzez analizę Ps 95, 7–11 i Rdz 2, 2<sup>6</sup>. Wyraźnie jednak ukazuje, że tym razem obietnica jest znacznie większa i doskonalsza niż ta, którą otrzymali Izraelici. Od czasu kiedy Lud Boży zmierza w kierunku σαββατισμός, przygotowanego dla tej wspólnoty wierzących, nikt nie może popaść w niedowiarstwo, czy też w nieposłuszeństwo, ponieważ obietnica została przekazana przez wiarygodnego Świadka. Tym bardziej, że ma On moc potrzebną do zrealizowania tej obietnicy.

Wiarygodność Jezusa, Arcykapłana, została bardzo mocno podkreślona w ostatnich dwóch wersetach podejmujących ten temat: Hbr 4, 12–13. Wersety te zostały ułożone w formie misternie zbudowanego paralelizmu w oparciu o termin λόγος<sup>7</sup>. Z wersetów tych wynika, że ów Λόγος przenika nas do głębi. Wie o każdym człowieku wszystko. Jednak został nam dany przez Boga sędziego, aby nas wobec Niego usprawiedliwił. Dlatego tym bardziej jesteśmy wezwani do przystąpienia do tego tronu łaski (Hbr 4, 16), Jednak ta prawda jest przedmiotem kolejnego uzasadnienia wartości Chrystusowego kapłaństwa.

### **Arcykapłan miłosierny i współczujący**

Zadanie Słowa – Jezusa Arcykapłana miłosiernego, które zostało nakreślone w lapidarny sposób w wersecie trzynastym (4, 13) jest w kolejnych trzech wersetach bardzo wnikliwie rozpracowane. O tym, że wersety 14–16 stanowią kontynuację myśli przedstawionych w dwóch poprzednich wersetach świadczy spójnik wynikowy οὖν – więc, zatem, przeto<sup>8</sup>. Jeśli odwieczny Λόγος pełni rolę Mediatora na Bożym sądzie, wówczas chrześcijanom nie pozostaje nic innego, jak trwać mocno w wyznawanej wierze, ponieważ On jest „Arcykapłanem, który przeszedł przez niebiosy” (Hbr 4, 14). W niebiosach mieści się sanktuarium, o którym autor

<sup>5</sup> Por. H. Braun, *An die Hebräer (Handbuch zum Neuen Testament 14)*, Tübingen 1984, s. 114.

<sup>6</sup> Autor *Listu do Hebrajczyków* odwołuje się tutaj do starożytnej tradycji semickiej, według której wszystko co dzieje się na ziemi jest odzwierciedleniem rzeczywistości niebieskiej. Szczególnie ta tradycja odnosi się do świętowania szabat.

<sup>7</sup> Szersze omówienie tych wersetów można znaleźć w: R. Bogacz, *Jezus Arcykapłan – Λόγος źródłem miłosierdzia według Hbr 4, 12–16*, „Polonia Sacra”, R. VII(XXV), nr 12/56(2003), s. 95–104; P. Proulx, L.A. Schökel, *Heb 4,12–13: componentes y estructura*, „Biblica” 54(1973), s. 331–339.

<sup>8</sup> W takim ujęciu spójnik ten oznacza, że wersety Hbr 4, 14–16 w swej treści są rezultatem tego, co zostało powiedziane w dwóch poprzedzających wersetach (Hbr 4, 12–13), por. R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1994, s. 447.

napisał więcej w 9, 11–14. Przejście przez niebiosy oznacza więc złożenie ofiary prześlągalnej za cały Lud Boży. Teraz już nie z krwią zwierząt, ale z własną krwią przeszedł Jezus Arcykapłan do niebieskiego przybytku.

Wielkość Chrystusa może człowieka przerażać. Przecież to prawdziwy Bóg (por. Hbr 1, 3); Stwórca świata (Hbr 1, 2); Arcykapłan Wielki, który przeszedł przez niebiosy (4, 14), dlatego autor *Listu* ukazuje także Jego inne oblicze. Jest On arcykapłanem miłosierdnym. Jego miłosierdzie wynika z przeżytego doświadczenia. Sam znajdując się w tragicznym położeniu podczas okrutnej męki, jaką dobrowolnie przyjął, doświadczył ogromnej potrzeby wsparcia<sup>9</sup>. Doświadczył też rozpaczliwego położenia, w którym modlił się słowami: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił” (Mt 27, 46). Rozumie więc trudną sytuację człowieka i tym bardziej może przyjść z pomocą tym, którzy są poddawani różnorodnym próbom w ziemskim życiu. Miłosierdzie Jezusa jako arcykapłana łączy Go bezpośrednio z ludźmi i sprawia, że jest On ludziom bardzo bliski. Natomiast kapłani Starego Przymierza oddzielali się od ludzi na wszelkie możliwe sposoby. Swoją świętość rozumieli jako odcięcie się od tego, co ziemskie i ludzkie<sup>10</sup>.

### Pośrednik

Głównym zadaniem kapłanów Starego Testamentu było objawianie ludziom woli Bożej. Arcykapłan żydowski zakładał na siebie pektorał, zwany też napierśnikiem. W tym pektorale znajdowały się losy zwane urim i tummim. Kiedy Izraelita przychodził do kapłana, aby zasięgnąć rady u Boga, ten zapytywał Boga w taki sposób, aby odpowiedź na zadane pytanie była „tak” lub „nie”. Odpowiedź otrzymywało się poprzez losy. W wewnętrznej kieszeni pektorału znajdowały się dwa kamyki: biały i czarny, wylosowanie jednego z nich było odpowiedzią „tak”, albo też „nie”.

Uczestnictwo kapłanów w kulcie ofiarniczym Starego Testamentu nie ma wymiaru pośrednictwa. Warto zwrócić uwagę, że początkowo kult ofiarniczy sprawowali nie kapłani, ale inni ludzie. Mojżesz nie był kapłanem, a składał ofiary. Podobnie i król Dawid czy Salomon. W późniejszym okresie kapłani przejmują coraz większą rolę w kulcie ofiarniczym. Jednak ten kult ma zupełnie inne znaczenie niż pośrednictwo między Bogiem a człowiekiem. Celem ofiarniczego kultu było oddawanie czci Jahwe. Spalanie zwierząt miało sprawić, aby unosiła się „miła woń dla Jahwe”, co możemy rozumieć jako oddawanie Bogu czci.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w Nowym Testamencie. Ofiara Jezusa była aktem mającym na celu prześlągalanie Boga Ojca za grzechy ludzi. Była to ekspiacja zastępcza.

<sup>9</sup> Por. S. Cipriani, *Duchowe nauczanie świętego Pawła Apostoła*, Kraków 2006, s. 113.

<sup>10</sup> Por. A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusa*, [w:] A. Vanhoye, F. Manzi, U. Vanni, *Kapłaństwo Nowego Przymierza*, Pelplin 2007, s. 64 n.

Jezusowi, Arcykapłanowi zostało powierzone jeszcze jedno ważne zadanie: pełni On funkcję pośrednika pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Pełniąc to zadanie, Chrystus zanosił błagania (ἱκετηρία) do Boga i został wysłuchany (por. 5, 7). Termin ten oznacza błaganie o oczyszczenie ze zbrodni i wyzwolenie z nieszczęścia. Chrystus składając ofiarę krzyżową, takie właśnie zanosił błaganie. Autor zaznaczając, że został wysłuchany, nie miał na myśli złagodzenia Jego cierpienia w czasie męki, ale przedstawił skutki tej ofiary. Chrystus zanosił błagania o uwolnienie ludzi z ich grzechów, a nade wszystko ze skutku, który został spowodowany przez grzech, a mianowicie ze śmierci wiecznej. To, że został on wysłuchany odnośnie do własnej osoby, mogli stwierdzić naoczni świadkowie, widząc Go na trzeci dzień po śmierci na krzyżu – na powrót żywego. Zmartwychwstały Chrystus ukazywał się swoim uczniom. Oznacza to, że skoro Chrystus zmartwychwstał, przewyciężając własną śmierć, również i my zmartwychwstaniemy, bo On pokonał także śmierć, która ma panowanie nad nami.

W ten sposób poprzez cierpienie stał się sprawcą (αἴτιος) zbawienia wiecznego. Ofiara Chrystusowa przynosi owoce nie tylko dla Niego, ale również i dla nas. Nie tylko pokonał On własną śmierć, ale też pokonał tego, który miał władzę nad śmiercią, czyli diabła. Dzięki ofercie Jezusa cała ludzkość została uwolniona spod tej śmiercionośnej władzy. Ciało, które w filozofii greckiej było uważane za więzienie duszy, czego odzwierciedleniem jest postawa greków słuchających św. Pawła na Areopagu w Atenach (por. Dz 17, 32), za sprawą Chrystusowej ofiary uzyskuje na nowo swoją doskonałość i wolność od śmierci. Tak więc zbawienie, którego sprawcą jest Chrystus, nie tylko jest przeproszeniem Boga i uwolnieniem z grzechów, ale również usuwa wszystkie jego skutki, wśród których naczelne miejsce zajmowała śmierć<sup>11</sup>.

Po wiernym spełnieniu tak wielkiej misji odkupienia Chrystus został proklamowany (προσαγορεύειν) arcykapłanem na wzór Melchizedeka (Hbr 5, 10). Ten hapaks legomenon zawiera w sobie ideę obwieszczenia i prezentacji. Nowy arcykapłan był zawsze uroczyście ogłaszany – jeśli zachodziła potrzeba, wówczas bliżej przedstawiano go ludowi. W kulturze semickiej wraz z nadaniem nazwy łączyło się pozyskanie atrybutów nią oznaczonych. Tak więc Chrystus nie tylko jest nazwany kapłanem, ale posiada wszystkie jego przymioty<sup>12</sup>.

## Uświęcenie

Kapłaństwo Chrystusa ukazane w *Liście do Hebrajczyków* wnosi wiele innowacji. Kilka z nich zostało już ukazanych powyżej. Kolejną nowością jest spojrzenie na kwestię uświęcenia. Według teologii Starego Testamentu Bóg jest trzykroć

<sup>11</sup> Por. C. Spicq, *L'Épître...*, dz. cyt., t. II, s. 110.

<sup>12</sup> Por. S. Łach, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 172.

święty. Jego świętość jest dla człowieka czymś porażającym. Dlatego arcykapłan żydowski był oddzielany od ludu. Nie mógł nawet dotykać tego co nieświęte, gdyż zaciągnięcie nieczystości rytualnej odsuwałoby go od kultu.

Świętość w czasach Starego Prawa osiągało się poprzez konsekrację. Konsekrowany arcykapłan urastał do roli niemal półboga. Zwyczajny człowiek nawet nie mógł się do niego zbliżyć. Otaczany był swego rodzaju majestatem.

Zupełnie inaczej kwestię tę ukazuje *List do Hebrajczyków*. Jezus, aby mógł zostać arcykapłanem, musiał we wszystkim upodobnić się do braci (Hbr 2, 17). Upodobnienie to dotyczy nie tylko przyjęcia krwi i ciała, to znaczy człowieczeństwa, ale też wszystkiego, co się z nim wiąże: cierpienia, choroby, poniżenia, samotności, a nawet śmierci<sup>13</sup>.

Uświęcenie w Nowym Testamencie polega na przygarnięciu człowieka przez Boga. Chrystus przez swoją mękę i śmierć dokonał uświęcającej ofiary, która mogła ludzi na nowo zbliżyć do Boga. Na tym właśnie polegało owo przygarnięcie potomstwa Abrahamowego (Hbr 2, 16).

### **Nowa Ofiara**

Wielkość arcykapłana zależna jest od świątyni, w której sprawuje on kult. Arcykapłani w Starym Przymierzu każdego roku wstępowali do Miejsca Najświętszego, jednak składane ofiary niewiele zmieniały w sytuacji zarówno ich samych, jak i Narodu Wybranego. Jezus wstąpił do samego nieba, zasiada po prawicy Majestatu na wysokości, aby wprost przed Obliczem Boga sprawować kult. Wszedł On do Świątyni utwierdzonej przez samego Boga (por. 8, 2). Wszedł tam nie z jakimiś niedoskonałymi ofiarami ze zwierząt, ale z własną krwią.

Teologowie zastanawiali się nad naturą owego niebieskiego Przybytku. Niektórzy próbowali komentować w ten sposób, że tym przybytkiem miało być własne ciało Jezusa. Wszelkie wątpliwości rozstrzygnął A. Vanhoye, ukazując występujące w tekście paralele. Jego zdaniem Chrystus wszedł do samego nieba i tam sprawuje kult. Natomiast skuteczność Jego ofiary polega na wyjątkowej zertwie, którą składa. Jest nią Jego własne ciało i krew, przemienione i uwielbione poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie<sup>14</sup>. Uwielbione Chrystusowe ciało nadało przełanej Jego krwi wartość tak wielką, że na mocy tej ofiary mogło dokonać się pełne oczyszczenie całego człowieka. Zarówno jego ciała, jak i jego ducha. Odtąd jest On doskonałym Arcykapłanem, który ma moc otworzyć niebiosa i wprowadzić przed Boże Oblicze wszystkich odkupionych. Tak oto realizuje się doskonała ekspiacja Nowego Arcykapłana<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Por. A. Vanhoye, *Nowość kapłaństwa Chrystusa*, dz. cyt., s. 67.

<sup>14</sup> Por. A. Vanhoye, «*Par la tente plus grande et plus parfait...*» (He 9, 11), „*Biblica*” 46(1965), s. 15–18.

<sup>15</sup> Por. J. Szlaga, *Żertwa Chrystusa – Arcykapłana Nowego Przymierza* (Hbr 9, 11–14), RTK 24(1977) z. 1, s. 72.

Żertwą Jezusa była Jego własna krew, z którą wszedł do nieba. W ten sposób tekst Hbr 9, 13–14 nawiązuje do ofiar z Dnia Przebłagania. Tamte ofiary jakże słabo były skuteczne. Krew cielców i popiół z krowy mogły sprawić jedynie rytualne oczyszczenie ciała. W Hbr 9, 13 zamieszczone zostały aż dwa hapaks legomena. Jeden znów znalazł się tu jakby ze swej natury poprzez opisywanie starotestamentalnego kultu. Jest nim przywołanie owej czerwonej krowy δάμαλις, natomiast drugi jest bardziej wyszukany καθαρότης – oczyszczenie.

Pierwszy z tych terminów wielokrotnie występuje w Septuagincie. Oznaczał on nie tylko czerwoną krowę, z której popiół po dokonaniu ofiary całopalnej był używany do przygotowania wody oczyszczenia. Kropiono nią ludzi, którzy po zakończeniu okresu oczyszczenia przychodzili do świątyni, by dopełnić przepisanej ofiary. Ponadto mógł on określać zarówno cielę, wołu lub cielca, które ofiarowano Bogu.

Drugi z tych terminów występuje zaledwie dwukrotnie w Septuagincie. W obydwu miejscach chociaż jest mowa o czystości, to jednak w pewnego rodzaju przenośnym znaczeniu. W Mdr 7, 24 oznacza raczej niematerialność Mądrości, dzięki czemu posiada ona szczególne właściwości i potrafi przeniknąć zarówno materię, jak i ducha. W Wj 24, 10 oznacza przejrzystość zjawy, którą ujrzeli Mojżesz i Aaron podczas teofanii. W *Liście do Hebrajczyków* jest mowa o czystości uzyskanej dzięki ofiarom przebłagalnym. Takie ofiary sprawiały oczyszczenie ciała. Człowiek po rytualnym oczyszczeniu stawał się czysty, przejrzysty jak powietrze. Jednak była to ciągle tylko czystość zewnętrzna. Prawdziwą czystość, czyli uwolnienie z martwych uczynków, może przynieść dopiero doskonała ofiara Jezusa Chrystusa. Jego skutecznie oczyszczająca ofiara różniła się od ofiar Starego Prawa tym, że to On sam stał się żertwą ofiarną<sup>16</sup>.

### **Chrześcijanin wobec Chrystusowego kapłaństwa**

Pragnąc zobaczyć zupełnie nową perspektywę, do której zostaliśmy wprowadzeni poprzez ofiarę Jezusa Chrystusa Arcykapłana Nowego Przymierza, trzeba sięgnąć do Hbr 12, 22–24:

Natomiast przystąpiliście  
do góry Syjon  
i do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebieskiego  
i do wielkiej liczby aniołów na uroczyste zebranie  
i do zgromadzenia pierworodnych zapisanych w niebiosach  
i do Boga Sędziego wszystkich  
i do dusz sprawiedliwych doprowadzonych do celu  
i do Jezusa pośrednika odnowionego Przymierza  
i do krwi pokropienia bardziej wymownej niż Abel.

---

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 75.

Uświęcenie chrześcijan dokonało się poprzez włączenie w uczestnictwo w nową ekonomię zbawienia<sup>17</sup>. Ekonomia Nowego Przymierza została zapoczątkowana przez Chrystusa i jego skutki nadal trwają. Takie znaczenie nadaje użycie czasu perfectum czasownika προσέρχομαι. Wejście w tę ekonomię zostało ukazane jako przystąpienie do nowej góry, określanej mianem Syjon, która jest miastem Boga żyjącego. Jego otoczenie stanowią niezliczone zastępy aniołów i uroczyste zgromadzenie wszystkich sprawiedliwych. Zgromadzenie Nowego Ludu Bożego zostało zwołane celem sprawowania czynności kultycznych. Będzie to wyjątkowe świętowanie, polegające na pełnym zjednoczeniu z Bogiem. Wszyscy zgromadzeni będą pełni radości i szczęścia. Takie świętowanie można porównać ze świętowaniem szabatu (por. Hbr 4, 9)<sup>18</sup>. Jednak nie jest to już szabat Starego Przymierza, ale pełna radość i szczęście z powodu zjednoczenia z Bogiem w niebie. Zestawienie aniołów wraz z uroczystym zgromadzeniem wskazuje na wspólne uwielbianie Boga w liturgii niebieskiej.

Warto zwrócić uwagę na ostatni element tej nowej rzeczywistości dostępnej dla chrześcijan. Przystępują oni do krwi pokropienia. Krew w *Liście do Hebrajczyków* ma bardzo istotne znaczenie. Bez przyjęcia ludzkiej krwi Syn Boży nie mógłby stać się zwyczajnym człowiekiem. Nie mógłby też zostać arcykapłanem. Tę właśnie krew złożył w ofierze i dzięki niej dokonał naszego uświęcenia i zjednoczenia z Bogiem Ojcem. Dzięki niej stało się możliwe odpuszczenie grzechów. W niej dokonuje się zbawienie<sup>19</sup>.

\* \* \*

W niniejszym artykule zostały naszkicowane tylko niektóre nowe elementy Chrystusowego kapłaństwa. Dzięki Jego uniżeniu i ofierze dokonało się pełne uświęcenie Nowego Ludu Bożego. Warto byłoby w roku kapłańskim tę kwestię na nowo opracować, aby jak najpełniej odczytać dar nowego kapłaństwa, w którym i my mamy współuczestnictwo.

---

<sup>17</sup> Por. T. Jelonek, „Dotykalne” i „Góra Syjon” Właściwa treść przeciwstawienia w Hbr 12, 18–24, AnCrac 9(1977), s. 150; O. Kuss, *La Lettera agli Ebrei* (Il Nuovo Testamento Commentato VIII/1), Brescia 1966, s. 226.

<sup>18</sup> Por. R. Bogacz, *Życie wieczne w świetle Hbr 4, 1–13. Odpoczynek i świętowanie*, RBL 52(1999) nr 3, s. 249.

<sup>19</sup> Na temat krwi w *Liście do Hebrajczyków*: R. Bogacz, *Dzieło zbawienia w ludzkiej krwi Jezusa według Listu do Hebrajczyków*, Kraków 2007.

# **Christ the Great High Priest according to the Letter to the Hebrews**

## **Summary**

The letter to the Hebrews shows us Christ as the one true High Priest. It is the only book that emphasizes the mission of God's Son in this specific way. Christ's priesthood is completely different and higher than the Levitical priesthood of the Old Testament. Jesus is the One who is faithful and trustworthy, having been sent by God himself. He is above Moses in the same way as "the builder is above the building that he builds". He, the incarnate Son of God, is the creator of the world and mankind, and is the ruler of all things. He sits at the right hand of God. However, to become a priest He had to become flesh and blood- in other words He became fully human. Christ's task is to be a mediator between God and humanity. He brings forgiveness once and for all and leads his people to the place of rest- joyous celebration with God in eternity (Hbr 4, 9). His sacrifice is superior to the sacrifices within the Mosaic Law. Christ has sacrificed himself as a perfect offering and entered heaven with his own blood, not to the Temple with the blood of animals, as the Old Testament priests used to do. Therefore, He can help us in all our needs because He himself suffered much. The goal of Christ's ministry is our sanctification, which is the unity with God.